

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w skłopot. miesięcznie 1,50 zł z od-
noszeniem przez pocztę 20 gr
wzrost. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wzryp-
nięciu przedpłat, włożenia pracy, przerwaniu ko-
munikacji, otrzymujemy nie ma prawa żądać postatermi-
nowych dostawek pieniędzy, lub zwrotu ceny abonam-
entu. Za datę ogłoszenia, redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza
mm. (7 lam.) 10 gr, za reklamy na
str. 3-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierw-
szej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogło-
szeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodn-
i to w poniedziałek, środek i piątek. Skrzynka pocztowa
23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11.
Telefon 60. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Sroda Gabryela Arch.
Czwartek Józefa Obl. N. M. Panny.
Piątek † Wolframa b.

Dziś wschód słońca	6,28	zachód	17,22
Jutro „	6,26	„	17,24
Pojut. „	6,23	„	17,26

Nr. 34

Wąbrzeźno, czwartek 19 marca 1931 r.

Rok X

Marszałkowi Piłsudskiemu w Hołdzie Imieninowym

W życiu Józefa Piłsudskiego zawiera się nie tylko niezmiernie ciekawy przebieg osobistego rozwoju człowieka, ale i przełomowy ciąg dziejów ostatniej doby.

Wnikając głębiej w jego dążenia, trudy i walki, zapoznajemy się z częścią życia samej Polski: na dziejach jego żywota uczymy się historii naszego wyzwolenia.

Poznajemy, licząc etapy jego trudu, żeśmy — na szczęście — Polskę otrzymali nie za darmo.

Na szczęście, powtarzamy, bo ten, kto by nam niepodległość darował, mógłby ją równym prawem i odebrać.

Wbrew duszom niewolniczym, które pragnęły Państwo Polskie wydeptać i wyżebrać z przedpokojów dyplomatów, które wyciągnęły po nią ręce pod warunkiem, by nie kosztowała więcej „niż jeden grosz i jedną kroplę krwi”, wbrew wszystkim zdradom małoduszności, Piłsudski uosabia to, co Polska sama zrobiła dla siebie i dla innych.

Nie będziemy w dzisiejszym dniu uroczystym wskrzeszać w pamięci obrazu tych wszystkich ofiar, które wódz armii polskiej, na olbrzymim szlaku od Wisły i Tatr, aż po Dniepr i Dźwinę udokumentował, tą straszliwą ceną, jaką naród, kruszący pęta, zapłacił za swą niepodległość.

Spytajmy raczej tych świeżych jeszcze mogił, które niby wieniec nieśmiertelników, owiły kresy Rzeczypospolitej; spytajmy mogił, w których leżą pierwsze skrwawione mundury strzeleckie, kto był jedyną ręką wiary tego orężnego zastępu, kto w Polsce wskrzesił gotowość umierania za wolność?

Kto, jeśli nie Komendant Piłsudski?

To pewna, że walka, raz rozpoczęta, z żelazną rozwijała się konsekwencją, wiodąc od partji do narodu, od narodu do mocarstwa.

Od tajnej spiskowej drukarni robotniczej, ciskającej w naród odezwy wolnościowe, do pierwszych jawnych w otwartym polu bojów z Moskalami, od pierwszych zwycięstw legionowych do pamiętnego dnia, w którym władzę, z pobojowisk wyniesioną, mógł Piłsudski złożyć w ręce zwołanego przez siebie Sejmu, jakież to szlak długi, jaki ogrom wysiłków, wnieńczonych powodzeniem!

Środki działania na tym szlaku zmieniały się w rękę Piłsudskiego, ale cele jego pozostawały i pozostają niezmiennie.

Republikaninem i demokratą był wtenczas, gdy walczył, jako powstaniec i rewolucjonista z przemocą carów i kajzerów. Republikaninem i demokratą jest dziś, gdy jako najwyższy w Państwie autorytet walczyć musi z rozbrzykaną swawolą partynictwa.

Gdy on zmienia środki i narzędzia, krótkowzroczni pedanci oskarżają go o to, że sprzeniewierza się swym celom, i nieraz musi upłynąć czas dłuższy, nim lekkomyślni oskarżyciele przekonają się, że dzięki nowym środkom ów cel zasadniczy pod nową postacią triumfuje w dziele Marszałka Piłsudskiego.



Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski

Ileż oburzenia było w pierwotnym socjalizmie polskim, gdy młody nieustraszony wódz oderwał swych towarzyszy partyjnych od talmudycznych studiów nad Kautskym i poprowadził na walkę z caratem, aby czynem i krwią własną dzieje budowali!

Ile potem było znów szemrania, gdy Organizację Bojową przekształcił na kadry strzeleckie! Ile sarkani, gdy orężną siłę Legionów przekształcił na brojne pogotowie narodu do walki z prusactwem!

Gdy przed laty 11 otwierał pierwszy Sejm w Polsce Odrodzonej, nie brakło głosów, które zarzucały mu, że w przedwczesny bawi się parlamentaryzmem. Zarzuty te odżyły po Przewrocie Majowym, gdy Piłsudski, odrzucając ofiarowaną sobie dyktaturę, zwrócił się do Sejmu o legalizację spełnionego dzieła.

Dziś te same głosy, jakby dla równowagi, oskarżają go o zapędy dyktatorskie i niweczenie parlamentaryzmu.

Oskarżyciele ci w swem krótkowidztwie nie rozumieją, że Marszałek Piłsudski, gdyby chciał panować nad Polską, nie zaś rządzić wspólnie z jej przedstawicielstwem narodowym, nie domagałby się zmiany i naprawy konstytucji: nie wołałby o ustawy, które potrzebne są nie jemu, lecz Państwu.

Józef Piłsudski, nie jest już dziś człowiekiem jakiejś partji lub jakiegoś obozu, bo niema takiej partji, która mogłaby go pomieścić.

Czerpał on środki i siły ze wszystkich obozów, brał je ze wszystkich klas społecznych, ale brał nie dla siebie, tylko dla tego jednego celu, jakim było dlań wyjarzmienie Polski, obrona i utrwalenie jej bytu państwowego.

Jak wielki był udział Piłsudskiego w tem dziele obrony i organizowania Polski, nie potrzebujemy, aby się przekonać, sięgać po świadectwa jego przyjaciół i współpracowników.

Wystarczy nam to, co mówią ludzie, stojący dziś na czele opozycji sejmowej, głoszący ze swych nieprzyjaznych przeciw Marszałkowi Polski wystąpięń.

— „Piłsudski — oświadcza Ignacy Daszyński, ówczesny marszałek Sejmu, — dwa razy zdobywa swoje ukochane Wilno dla Polski wbrew Sejmowi, Rządowi i wbrew mocarstwom zachodnim... Dokonywa ogromnego dzieła. Tworzy siłę zbrojną dla obrony Państwa i kreśli jego granice... Wewnątrz wprowadza demokrację — jedyną możliwą formę istnienia Polski, jako państwa. — Wzmacnia położenie Państwa dwoma — jedynymi — sojuszami, jakie Polska zawarła. Jego wyjazdy do Paryża i do Bukaresztu kończą się zawarciem sojuszu obronnych, będących dotąd ośmiami, na których obraca się nasza polityka zagraniczna”.

A oto, co stwierdzić musiał Maciej Rataj, długoletni marszałek Sejmu:

— „Obowiązkiem jest wspomnieć przedewszystkiem o tem, że zdobycie Wilna musi pójść na dobro Naczelnego Wodza, bo w tym wypadku nietylko, że nie miał poparcia, ale musiał wprost zwalczać wielkie przeszkody, rzucające mu po drogi przez niektórych ludzi i niektóre partje”.

— „Gdyby który z ludzi powszednich — zabiera znów głos Ignacy Daszyński — zdobył się na cząstkę zaledwie tych czynów historycznej miary, opiewano by go za życia, jako bohatera narodowego. Piłsudski zyskuje sobie nietylko cześć i miłość najuboższych klas w Ojczyźnie, robotników, chłopów i garści inteligencji”.

Czy mamy do tego dwugłosu marszałków sejmowych dodawać jeszcze świadectwo marszałka Sejmu suwerennego, Wojciecha Trąpczyńskiego?

A przecież i on, Trąpczyński, gdy przyszła nań chwila tworgi wobec inwazji bolszewickiej, w pamiętnym dniu 19-go lipca 1920 r. na posiedzeniu Rady Obrony Państwa przyłączył głos swój do uchwały, wyrażającej pełne zaufanie dla Piłsudskiego. Gdy szabla nieprzyjacielska zabrzękała nad je-

go głową, nie zawahał się ani przez chwilę i ukrył głowę za tarczą Piłsudskiego.

Jakże znamienne są te trzy postacie marszałków trzech kolejno po sobie następujących sejmów Polski Odrodzonej!

Skupiało w nich to wszystko, co z trybuny sejmowej bryzgało jadem niechęci przeciw Piłsudskiemu i w imię zdobyczy osiągniętych wczoraj, buntuje się przeciw nowym i donioślejszym zdobyczom jutra!

Wszelako, głęboka, ukryta w logice zdarzeń, sprawiedliwość niepozostawia bez kary tego rokosz maruderów przeciw pochodowi przyszłości.

Przeciwstawiając się Piłsudskiemu, zadawać muszą kłam sami sobie.

Walcząc z nim, zapierają się najdotkliwszych momentów w swoim życiu. Depczą swe najszczerze słowa.

Ten rokosz polityków sejmowych przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu wywołuje w każdym Pola-

ku tem głębszą odrazę, że politycy owi doskonale rozumieją, czem on jest naprawdę w życiu narodu i państwa; i w każdej chwili niebezpieczeństwa nie w kim innym, tylko właśnie w Józefie Piłsudskim widzieliby ratunek.

Tocząc z nim walkę, korzystają ze spokoju, jaki im daje świadomość, że stać mogą bezpiecznie za plecami, o które rozbija się furja wschodniej nawałnicy.

-0-

ODZEW GORĄCEGO SERDUSZKA DZIECIĘCEGO.

Poniżej drukujemy wiersz ku czci Marszałka, nadesłany nam przez jednego z młodziutkich naszych czytelników. — Słowa wierszyka, podyktowane gorącym uczuciem młodego serduszka ku potężnej postaci Naczelnego Wodza, są odbiciem tego przywiązania, jakie Marszałek wzbudził wśród dziatwy i młodzieży naszej.

Hołd dla Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Dziś świętego Józefa
Święcą Polski syny,
A Marszałka Piłsudskiego
Dziś są imieniny.

Dzisiaj słońce świeci
Wiosenną nadzieją,
A w calutkiej Polsce
Sztandary się chwieją.

Cały naród polski
Dziś jest ucieszony,
Marszałkowi hołdy
Składają miliony.

Módl się dziś w kościele
O dziatwo kochana,
Że ci polska szkoła
Przez Marszałka dana.

Gdy widzimy na niebie
Czarnych chmur odcienie,
To niech nam przypomną
Marszałka więzienie.

Dzisiaj całą Polskę
Żywy kwiat oplata.
Ukochany Wodzu
Żyj nam długie lata!

O. B.

ZBLOKOWANIE SIĘ STRONNICTW CHŁOPSKICH

Zgodnie z zapowiedzią odbyło się w Warszawie zebranie upelnomocnionych delegatów 3 partii chłopskich: P. S. L. „Piasta”, P. S. L. „Wyzwolenia” i „Stronnictwa Chłopskiego”.

Na przewodniczącego obradom powołano p. Witosa. Referat polityczny wygłosił p. Kiernik.

Po dyskusji zdecydowano połączyć wszystkie trzy partie w jedno „Stronnictwo Ludowe”.

Na prezesa rady naczelnej powołano p. Witosę. Postanowiono utworzyć komitet wykonawczy, złożony z 12 osób. Uchwalono szereg rezolucji natury organizacyjnej oraz politycznej.

„Stronnictwo Ludowe” wstępuje w szranki polityczne rezolucją, składającą hołd więźniom brzeskim!!

-0-

BOMBA WYBUCHŁA.

W miejscowości Buenos Aires, miał przy sobie pewien włoski anarchista bombę. Gdy wyskoczył z tramwaju nastąpił wybuch, który spowodował śmierć owego włocho. i 2 pasażerów. — Wydano zarządzenie celem ściślejszej jeszcze ochrony bawiącego tam angielskiego następcy tronu i jego brata.

X

SPIS LUDNOŚCI W POLSCE.

Drugi powszechny spis ludności w Polsce odbędzie się w dniu 9-go grudnia 1931 roku.

-0-

ARESztOWANIE KOMUNISTÓW.

W ubiegłym tygodniu odbył się w Warszawie przy ulicy Żąbkowskiej 19-ty zjazd rozszerzonego plenum centralnego wydziału zawodowego partii komunistycznej. — Na salę obrad wkroczyła policja i aresztowała zebranych.

-0-

MANIFESTACJE W NIEMCZECH.

Onegdaj odbyły się manifestacje plebiscytowe również w Szczecinie i w Frankfurcie nad Menem. W manifestacji szczecińskiej brał udział b. feldmarszałek von Mackensen. Przemówienie wygłosił nadprezydent rejencji górnośląskiej dr. Łukaschek.

X

STRASZNA CHOROBA — TYFUS PLAMISTY.

W Jarosławiu szerzy się od pewnego czasu epidemia tyfusu plamistego, zawleczona tu ze wsi okolicznej. Dotychczas stwierdzono kilkanaście wypadków choroby. Władze sanitarne rozpoczęły energiczną akcję w celu stłumienia epidemii.



General Józef Haller

Marszałek Piłsudski honorowym obywatelem Wąbrzeźna.

W dniu wczorajszym, we wtorek, 17. bm. odbyło się nagłe posiedzenie Rady Miejskiej.

Posiedzeniu przewodniczył p. Grajewski, sekretarował p. Ługiewicz.

Rada Miejska na prośbę nauczycielstwa zrzeszonego w Polskim Związku Naucz. Szkół Powsz. uchwaliła: nadanie Pierwszemu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu OBYWATELSTWA HONOROWEGO i przemianowanie ulicy Kolejowej na ulicę Marszałka Józefa Piłsudskiego. Magistrat w osobach pp. burm. Schwarza, wiceburmistrza Balcerskiego, radc. Milanowskiego, Grabowskiego

i Putynkowskiego uchwalił na swem posiedzeniu nadanie Marszałkowi Piłsudskiemu honorowego obywatelstwa i przemianowanie ulicy Kolejowej na ulicę im. Józefa Piłsudskiego.

Rada Miejska wczoraj jednogłośnie uchwala Magistratu zaakceptowała.

W drugim punkcie obrad wybrano delegata na Sejmik Komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu. Delegatem obrano p. burm. Schwarza wzgl. p. Balcerskiego, wiceburm., lub p. Grajewskiego, przew. Rady Miejskiej.

Na tem zebranie zakończono.

Syn okradł ojca za namową kolegów-i uciekł.

Z Kowalewa donosi nasz korespondent (I).

Dnia 12. b. m. Władysław Brzustewicz, lat 19, syn Antoniego B., rolnika, zamieszkałego w Kowalewie wybudowanie, ulotnił się z domu w niewiadomym kierunku.

Obiecujący synalek zabrał ojcu gotówki 6.800 zł., które były schowane na strychu mieszkania.

Jak stwierdzono, Brzustewicz wyjechał razem z Ignacem Marciniakiem i Suleckim Konstantym, którzy, według twierdzeń ojca, mieli nakłonić syna jego do kradzieży, a następnie do ucieczki.

Za zbiegami czyni Policja dochodzenia. Nie minie ich niewątpliwie zasłużona kara.

X

Powieść książkowa dla Czytelników „Głosu”.

Prócz zniżki prenumeraty — podarek w postaci książeczki

Przeszło dziesięć lat temu wyszedł z pod prasy pierwszy numer „Głosu Wąbrzeskiego.”

Zatręgamy się, że nie chemy robić bilansu naszej pracy dziennikarskiej, bo 10 lat to krótki jeszcze okres czasu.

Każdy zresztą wie, iż pismo nasze wśród prasy prowincjonalnej, zajmuje jedno z pierwszych miejsc. Słowa te, niechaj nie będą policzone jako objaw samochwalstwa, albowiem powtarzamy tu tylko obiektywną opinię ludzi postronnych, a najlepszych znawców tego przedmiotu, najwybitniejszych dziennikarzy.

Pismo nasze w ubiegłym okresie rosło i rozwijało się przy stale zwiększającym się poparciu i pocytności wśród obywatelstwa naszego powiatu. W zamian za to Wydawnictwo i Redakcja starały się pismo ulepszać w każdym kierunku.

Dowodem tego jest wprowadzenie do dodatku „NASZ PRZYJACIEL” działu ilustracyjnego oraz powiększenie tegoż dodatku przez dodawanie kącika „STRZECHA”.

Wprowadziliśmy prócz tego kącik radiowy, dalej ulepszyliśmy we wszystkich kierunkach „ROLNIKA”, oraz co jest najważniejszą pomocą dla abonentów naszych,

ZNIŻENIE PRENUMERATY O 20 PROCENT

i to od 1-go kwietnia br.

Przez obniżenie prenumeraty dajemy szerszym warstwom możność zaabonowania naszego pisma. Na tem nie kończy się praca nasza.

Chcemy naszym Czytelnikom w drugim kwartale br. sprawić większą niespodziankę przez

dołączenie powieści w postaci książeczki

Tieść tej powieści zaciekawi każdego Czytelnika.

Przekonani jesteśmy, że Czytelnicy nasi odwdzięczą się za to przez zjednanie nam nowych abonentów.

Nie prosimy o jakiegokolwiek datki pieniężne jak to czynią inne pisma, zbierając na t. zw. fundusz prasowy — prosimy natomiast o popieranie naszego pisma przez rozpowszechnianie go wśród swoich znajomych i krewnych!

Ufamy, iż abonenci nasi, biorąc pod uwagę nasze starania, w wyżej wskazany sposób nam dopomogą.

Nasze powodzenie w powiecie, zwłaszcza wśród ogółu rolników, osiągnęliśmy przez wyteżoną i stałą pracę.

Czytelnikom przyrzekamy, że jak dotychczas, tak i nadal rozwijać i ulepszać będziemy stale nasze pismo, aby zaspokoić wszelkie ich potrzeby i wymagania. Szybka i ścisła informacja, obiektywne oświetlenie aktualnych wydarzeń życia społecznego i politycznego — stanowić będzie i nadal wytyczne naszej pracy.

W pracy tej dążyć będziemy wytrwale naprzód i nie wątpimy, że w społeczeństwie naszym znajdziemy całkowite zrozumienie i poparcie.

A ponieważ prawie jedynym i wyłącznym sposobem materialnego poparcia pisma jest abonament przeto upraszamy naszych Czytelników i sympatyków o rozpowszechnianie „Głosu” pomiędzy swymi znajomymi i przyjaciółmi.

Niechaj rośnie i rozszerza się ono coraz więcej obejmując coraz szersze i szersze kręgi!

Przedpłatę na „Głos” przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze na II-gi kwartał tylko do 25 marca!

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 18 marca 1931 r.

— **Koncert „Lutni”.** Wczoraj wieczorem w zapelnionej publicznością sali p. J. Kaczyńskiego odbył się koncert religijny „Lutni” ze współudziałem całej orkiestry symfonicznej 67 pułku piechoty z Brodnicy.

Publiczność gorąco oklaskiwała wykonawców koncertu, na co też sobie z całym uznaniem zasłużyli. Szczegółowe sprawozdanie z koncertu religijnego podamy w następnym numerze.

— **Wczorajszy targ (wtorkowy)** był stosunkowo dość ożywiony. Mało jednak zwieziono nabiątu.

— **Dwóch posterunkowych** wydelegowano do naszego powiatu, celem należytego dopilnowania przy zwalczaniu przyszcycy, która jak wiadomo, przynosi ogółowi rolników wielkie szkody.

— **Zebrań zarządów Kas Stefczyka** całego powiatu wąbrzeskiego odbyło się wczoraj we wtorek, o godz. 10-tej w sali pod „Białym Orłem”. Na zebraniu omówiono sytuację gospodarczą oraz ruch spółdzielczości rozszerzający się z każdym dniem.

W zebraniu uczestniczył, prócz delegatów, starosta p. Suchecki, Instruktor Rolny PTR. Malkiewicz, dyr. Ledwochowski, kier. p. Szalach z Kowalewa, w zast. p. prezesa powiatowego P. T. R., dyr. szkoły rolniczej p. inż. Liszka z Kowalewa i inni.

— **Wyplata zasiłku pieniężnego** dla bezrobotnych odbyła się wczoraj przed południem. (-)

— **Zebrań Tow. Lokatorów** odbyło się ub. niedzieli w „Strzelnicy” przy licznych udziałach członków. Zebraniu przewodniczył p. Zaremba, sekretarował p. Redlak.

Po przeczytaniu protokołu z ostatniego zebra-

nia krótkie sprawozdanie z zebrania właścicieli nieruchomości złożył p. Redlak.

Następnie uchwalono wniosek do Sądu Okręgowego w sprawie tut. Urzędu Rozjemczego oraz wniosek do Magistratu, by tenże dopilnował wywieszanie przez właścicieli nieruchomości waloryzację komornego. (-)

— **Roczne walne zebranie Stow. Urzędników Skarbowych** odbyło się ubiegłej soboty o godz. 5 po poł. Zebranie zagałł prezes Stow. p. Grzywacz, poczem obrano prezydium zebrania. Na marszałka obrano p. Czerwińskiego, na sekretarza p. Neusera, a na ławników pp. Zielińskiego i Drwęckiego.

Po złożeniu sprawozdania z rocznej działalności przez poszczególnych członków i po udzieleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum, obrano nowy zarząd, w skład którego wchodzi: prezes — p. Grzywacz; zastępca prezesa p. Czerwiński; sekretarz p. Neuser; zast. sekr. p. Guzowski, skarbnik p. Głowczewski. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Drwęcki, Zieliński i Tylicki. W końcu, po omówieniu różnych spraw organizacyjnych, zebranie zakończono. (-)

— **VI. walny zjazd Pomorsk. Zw. Harcerstwa Polsk.** w Toruniu. W dniu 15 marca w auli gimnazjum męskiego w Toruniu odbył się walny zjazd oddziału pomorskiego Z. H. P. w którym wzięło udział około 200 delegatów wszystkich powiatów wojew. pomorskiego. Z ramienia koła Z. H. P. pow. wąbrzeskiego, na odbytem posiedzeniu koła przyjął harcerstwa, delegowani zostali na zjazd do Torunia p. kier. szk. pow. męskiej Nałęcz, pow. k-dt P. W. i W. F. p. por. Kuliszewski, k-dt hufca harcerskiego p. Gawarzycki i p. prof. Skalski. (w)

Z POWIATU.

— **Nielub.** (Kradzież świnii). Panu Marcelemu Lewandowskiemu skradziono 1 świnie wagi 75 kg. (-)

— **8 kur** skradziono na szkodę p. Jana Sikorskiego w Nielubiu. (-)

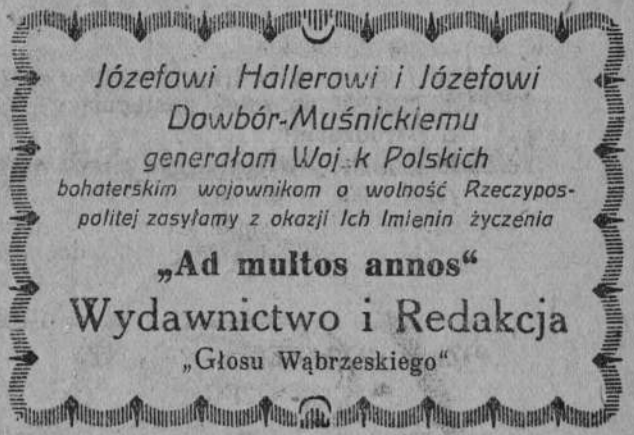
— **Kradzieży leśnej** dokonano z piątku na sobotę w lesie nielubskim na szkodę p. Matysa. (-)

— **Ostrowite pod Golubiem.** (Kurs rolniczy). Wczorajszej niedzieli odbył się w naszej wiosce kurs rolniczy. Wykładowcami kursu byli: dyrektor szkoły rolniczej p. inż. Liszka z Kowalewa i Instruktor rolny p. Malkiewicz z Wąbrzeźna.

— **Kołat.** (Drwęca wylała). W miarę jak tają śniegi, rzeka Drwęca nietylko coraz więcej wzbiera, ale wskutek utworzenia się lokalnych zatorów, spowodowała tu szeroki wylew na okoliczne łąki i pola.

— **Plaga złodziejska.** Od pewnego czasu zakradają się w Kołacie coraz częściej złodzieje. Trzykrotnie już byli w gospodarstwie pp. Wójciaków, a pierwsza wyprawa udała im się całkowicie. Obrabowali bowiem dom z ubrań i wszelkiej innej garderoby. Dwukrotnie zaś udało się ich spłoszyć. Kradzieże drobiu w okolicy wzrastają w sposób zastraszający.

— **Uciąż.** (Kradzież). Do zagrody p. Henryki Ruszkowskiej w Uciążu zakradli się złodzieje i skradli różnej garderoby wartości 260 złotych. — Złodzieje dostali się do domu przez okno. (P)



WINSZUJEMY!

Wszystkim

JÓZEFKOM I JÓZEFOM

z okazji przypadających Imienin zasyłamy Im wiele szczęścia i błogosławieństw Bożych.

Redakcja i Wyd. „Głosu Wąbrz.”

— **Książki.** (Kurs). W poniedziałek 16. bm. odbył się w Książkach kurs przysposobienia rolniczego młodzieży. Referat o celu i zadaniu Przysposobienia Rolniczego wygłosił instruktor PTR. p. Malkiewicz. (O)

Z EKRANU.

+ „Panią z Wieczornika” wystawiona będzie już w czwartek i piątek. — Streszczenie: Diana Winston postanowiła zostać dziennikarką. Za pośrednictwem swego ojca dostała się ona do redakcji „Kroniki”, gdzie odnalazła w asystencji redaktora Heltonie poznane podczas jednej z wycieczek, młodzieńca, który wówczas podobał jej się bardzo. Redaktor Madison przez 6 lat napróżno starał się zdemaskować dwu nieuczciwych polityków Cornella i Petersona. W dniu kiedy Diana przybyła poraz pierwszy do redakcji udało mu się zdobyć czek, będący rzekomym dowodem ich wspólnej winy. Bebe Daniels. Diana stała się mimowoli powodem, że czek ten zwrócony być musiał wystawcom a redakcję zmuszono do odwołania. Na tem tle rozgrywa się akcja, która z brawurowym postępem trzyma widza okutego na krześle.

RUCH TOWARZYSTW.

— **Bacność Straż Pożarna.** Dnia 22 bm. o godz. 5-tej po poł. w lokalu strażackim odbył się roczne walne zebranie tutejszej Ochotniczej Straży Pożarnej z następującym porządkiem obrad: 1) Zagajenie i powitanie gości. 2) Odczytanie protokołu z ostatniego waln. zebrania. 3) Sprawozdanie roczne starego zarządu. 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 5) Udzielenie absolutorjum. 6) Wybór nowego zarządu. 7) Wolne głosy i wnioski. 8) Zamknięcie. Zarząd.

Druk i nakład „Głos Wąbrzeski” B. Szczuka — Wąbrzeźno. Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Wąbrzeźnie podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż

w dniu 20 marca 1931 r. o godz. 10-tej przed poł. na podworzu p. Gryzy w Wąbrzeźnie ul. Kolejowa odbędzie się sprzedaż z licytacji jednego autobusu marki Chevrolet i 4 siedzenia kanapkowe do autobusu należących do p. Pawła Miszczaka w Wąbrzeźnie, celem pokrycia zaległości podatkowych.

Wąbrzeźno, dnia 17 marca 1931 r.
Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 20. 3. 31 r. o godz. 11,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. Jana Wieckiego w Wąbrzeźnie
1 kowadło, 4 śrubstaki i 1 wiertarkę.
Głowczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 20. 3. 31 r. o godz. 8,45 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. Rozalji Katzowej w Wąbrzeźnie
1 lustro.
Głowczewski, komorn. sąd. w Wąbrzeźnie.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 20. 3. 31 r. o godz. 10,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. Władysława Stępniewskiego w Wąbrzeźnie, Rynek
1 kanapę.
Głowczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 20. 3. 31 r. o godz. 9,45 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę 1 młockarkę, 1 tokarkę, 10 bali dębowych i 18 bali bukowych.
Zbiórka reflektantów w moim biurze.
Głowczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 20. 3. 31 r. o godz. 10 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę 1 maszynę do pisania.
Zbiórka reflektantów w moim biurze.
Głowczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 20. 3. 31 r. o godz. 9,30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę w moim biurze
1 wirówkę i maszynę do szycia „Singer”
Głowczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 20. 3. br. o godz. 14,50 sprzedawać będę w Mlewie najwięcej dającym za gotówkę
2 tuczniaki i powózkę.
Ziórka licytantów u gosp. L. Kuźmińskiego.
Rogowski, komornik sądowy Kowalewo.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 21. 3. b. r. o godz. 15 sprzedawać będę w Bielsku najwięcej dającym za gotówkę
3 powózki.
Zbiórka licytantów przy oberży p. Aszyska.
Rogowski, komornik sądowy Kowalewo.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 20. 3. b. r. o godz. 15 sprzedawać będę w Mlewie najwięcej dającym za gotówkę
wóz roboczy, 4 prosiaki, maciore i powózkę.
Zbiórka licytantów przy oberży pana Chranowskiego.
Rogowski, komornik sądowy Kowalewo.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 20. 3. b. r. o godz. 12 sprzedawać będę w Nowymdworze najwięcej dającym za gotówkę
2 jałowki.
Zbiórka licytantów u gosp. Józwiaka.
Rogowski, komornik sądowy Kowalewo.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 20. 3. b. r. o godz. 13 sprzedawać będę w Nowymdworze najwięcej dającym za gotówkę
wiałnię.
Zbiórka licytantów u gosp. J. Biziorka.
Rogowski, komornik sądowy Kowalewo.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 20. 3. b. r. o godz. 14 sprzedawać będę w Mlewie najwięcej dającym za gotówkę
maszynę do szycia, 2 nocne stoliki, umywalkę, kanapę pluszową, 4 tuczniaki, 14 prosiaków i 2 cielaki.
Zbiórka licytantów u p. Makowskiej.
Rogowski, komornik sądowy Kowalewo.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 21. 3. b. r. o godz. 14 sprzedawać będę w Bielsku najwięcej dającym za gotówkę
fortepian.
Zbiórka licytantów przy oberży p. Aszyska.
Rogowski, komornik sądowy Kowalewo.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 20. 3. b. r. o godz. 10 sprzedawać będę w Nowymdworze najwięcej dającym za gotówkę

wirówkę, maszynę do szycia, kanapę, 6 warchlaków, maciore, 2 jałowki.

Zbiórka licytantów u gosp. J. Wiczorka.
Rogowski, komornik sądowy Kowalewo.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 20. 3. b. r. o godz. 11 sprzedawać będę w Nowymdworze najwięcej dającym za gotówkę

manez.

Zbiórka licytantów u gosp. Gościńska.
Rogowski, komornik sądowy Kowalewo.

**B
K
G**
BROWAR KUNTERSZTYN TOW. AKC. GRUDZIĄDZ



Odciąg z browaru, pasteuryzowany
Trwały bez ograniczenia

**KARAMEL
PIWO PEŁNE**

prawie
bez
alkoholu

*Jest pierwszorzędnym napojem
stotowym dla każdego.
Środek dla chorych, słabowitych,
jący dla chorych, słabowitych,
matokrwistych, położnic
i karmiących matek.*

Do nabycia w wszystkich miejscach sprzedaży
BROWAR KUNTERSZTYN TOW. AKC. GRUDZIĄDZ



Obwieszczenie o licytacji.

Urząd Skarbowy Podatków i opłat Skarbowych w Wąbrzeźnie podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż w dniu 20 marca br. o godz. 12 w południe w Wąbrzeźnie w rozlewni piwa p. Bauera przy ul. Grudziądzkiej odbędzie się publiczna sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów, celem pokrycia zaległości podatkowych, a to

kompletne urządzenie rozlewni piwa, i to: motorelektryczny, maszyna do ściągania piwa maszyna do fabrykacji lemoniady, maszyna do płukania butelek, 225 litrów piwa w sładkach jasne, 200 butelek wody sodowej, ca 10,000 butelek do piwa z korkiem pat., koń gniady, bryczka żółta jednokonna, przyczepka dwukołowa, 5 stołów zwykłych garnitur koszykowy, 1025 butelek piwa jasne, 50 butelek limoniady, 215 skrzyń do piwa (małe i duże), platforma, wóz rob. jednokon., przyczepka samochodowa czterokołowa biurko żółte z krzesłem, nadstawa, szafa żółta z 2 części, maszyna do pisania marki „Stowe”.

Wąbrzeźno, dnia 17 marca 1931 r.
Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Wąbrzeźnie.

Podaje do wiadomości, iż po ukończonym kursie kroju wykonuję wszelką pracę krawiecką
męską i damską
po cenach przystępnych
FR. LONTKOWSKI
zakład krawiecki ul. Grudziądzka 10.

Przetarg przymusowy

Dnia 20. 3. 31 r. o godz. 12,15 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. Hermana Janza w Wąbrzeźnie
1 dużą tokarkę, 1 wiertarkę, 2 duże wadła, 1 maszynę do ściągania kół, 1 cyrkularkę, 1 warsztat stolarski, 1 motor elektryczny A. E. G. 6 k. m., 1 maszynę do walcowania kół, 1 sieczkarkę do zapędu motorowego, 4 krzesła, 2 fotele, 1 kanapę i 1 lustro.
Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Pokój

umeblowany do wynajęcia

Zgłoszenia do Red. „Głosu Wąbrzeskiego”

**Stemple
kauczukowe**

i metalowe każdej wielkości i formatu po najtańszych cenach poleca
Głos Wąbrzeski
Wąbrzeźno.

Zagubioną książeczkę wojskową
unieważniam
STANISŁ. ŁUKIEWSKI
Wąbrzeźno-wybudowanie

Niniejszem podaje do wiadomości, że moją filię Rynkową 1
zlikwidowałem
i zakupuję jaja drób i masło
ul. Kolejowa nr. 63
E. Goetz właściciel Kurt Goetz Kolejowa 63.

Osoba osamotniona, starsza panna z lepszym wychowaniem i wykształceniem, władająca językiem polskim i niemieckim, ocz. tana
poszukuje posady
odpowiedniej i stałej książkowej, kasjerki lub sekretarki od zaraz lub później, najchętniej z przyłączeniem w rodzinie. Głównie zależy jej na dobrem traktowaniu.
Zgłoszenia do adm. „Głosu Wąbrzeskiego”.

OGŁASZAJCIE
w „Głosie Wąbrzeskim”

Przetarg przymusowy

Dnia 20. 3. 31 r. o godz. 12 w południe sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę 1 lampę.
Zbiórka reflektantów w moim biurze, Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 20. 3. 31 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. Ludwika Murawskiego w Wąbrzeźnie 1 bufet.
Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 20. 3. 31 r. o godz. 9,15 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. Marji Raczkowskiej w Wąbrzeźnie 1 szalę żelazną.
Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 20. 3. 31 r. o godz. 3,30 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. Anton. Makowskiego w Wąbrzeźnie 1 fortepian.
Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

Przetarg przymusowy

Dnia 20. 3. 31 r. o godz. 11,45 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. Aleksandra i Teresy Lontkowskich w Wąbrzeźnie 1 fortepian.
Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

Dnia 20. 3. 31 r. o godz. 3 po południu sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. Jana Kaczyńskiego w Wąbrzeźnie 1 fortepian.
Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Żądajcie oszczędzić tylko
Kuntersztynskie
Pivo butelkowe z krawatem oryginalny odciąg z browaru

**świeże
trwałe
smaczne**
bezwzględna czystość butelek

KINO SŁOŃCE KINO
HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

Dziś w środę, dnia 18 bm. o godz. 8,30 w.
PORAŻ OSTATNI
„Róże na mogile”
w roli tyt. ALFONS FRULAND.
Już w czwartek, i piątek, dnia 19 i 20 bm. o g. 8,30 Zabłyśnie i rozweseli wszystkich znana bohaterka dużo szlagierów między innymi „Panienska z obiektywem” z tęsknotą oczekiwana dzielną
BEBI DANIELS

w filmie pod tytułem
REPORTERKA z WIECZORNIAKA
w główn. rolach męskich Neill Hamilton, William Austin, Charles Zelon.
Następny program to
Golgota uczciwej kobiety.